



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 5 września 2022



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Anwil wznawia produkcję nawozów i CO2.....	4
Uszczuplona podaż zbóż. Dopiero kukurydza może rozruszać rynek.....	4
Kowalczyk: Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach	4
Hodowcy domagają się zablokowania cen energii elektrycznej.....	4
Dopłaty do nawozów: 2,05 mld zł na kontach rolników	5
Które odmiany zbóż ozimych najlepiej sprawdziły się w 2022 roku?.....	5
Nie ma jeszcze planu rozwiązania kryzysu nawozowego. Premier dał Sasinowi i Kowalczykowi jeszcze kilka dni.....	5
Wyłudzenia w ubezpieczeniach rolniczych? Trzeba zmienić cały system	5
Kowalczyk: Ceny żywności nie spadną, powinniśmy dbać o to, by dalej nie rosły	6
Morawiecki: musimy zmienić mechanizm kształtowania cen energii	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: już nie ma ofert za rzepak powyżej 3000 zł/t	6
Ponad 25 mld euro dla polskiego rolnictwa? Komisja Europejska zatwierdza Plan Strategiczny dla WPR	6
J.K. Ardanowski: Dystrybutorzy nawozów trzymają za gardło rolników i producentów	7
Politycy mają gdzieś małe gospodarstwa? Czyny nie idą za słowami.....	7
Kowalczyk: Mamy wypracowany system wsparcia produkcji nawozów	7
Nawozy niedostępne na składach. Kolejna spekulacja czy wywóz poza granicę kraju?.....	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

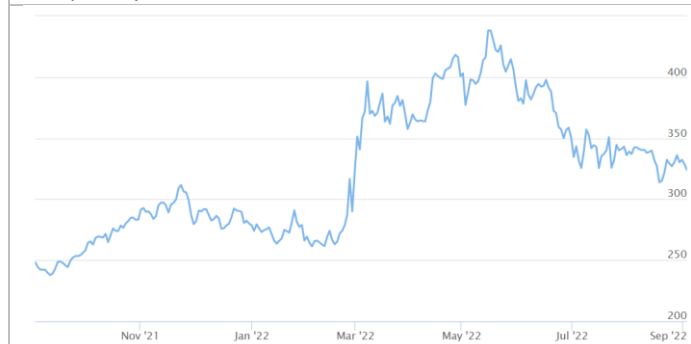
CenyRolnicze.pl | 5 września 2022



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 469,91	Średnia cena zł/t: 1 165,00	Średnia cena zł/t: 1 233,08	Średnia cena zł/t: 1 095,00
MIN - MAX: 1 400,00 - 1 720,00	MIN - MAX: 1 070,00 - 1 300,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 660,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 260,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 388,04	Średnia cena zł/t: 1 080,43	Średnia cena zł/t: 1 249,29	Średnia cena zł/t: 1 206,14
MIN - MAX: 1 330,00 - 1 480,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 220,00	MIN - MAX: 1 180,00 - 1 350,00	MIN - MAX: 1 130,00 - 1 340,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 540,00	Średnia cena zł/t: 1 346,67	Średnia cena zł/t: 1 618,75	Średnia cena zł/t: 1 556,67
MIN - MAX: 1 400,00 - 1 840,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 600,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 940,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 740,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 791,83	Średnia cena zł/t: 1 323,57	Średnia cena zł/l: 2,40	Średnia cena zł/kg: 7,50
MIN - MAX: 2 670,00 - 2 930,00	MIN - MAX: 1 230,00 - 1 420,00	MIN - MAX: 2,24 – 2,50	MIN - MAX: 7,00 – 8,20

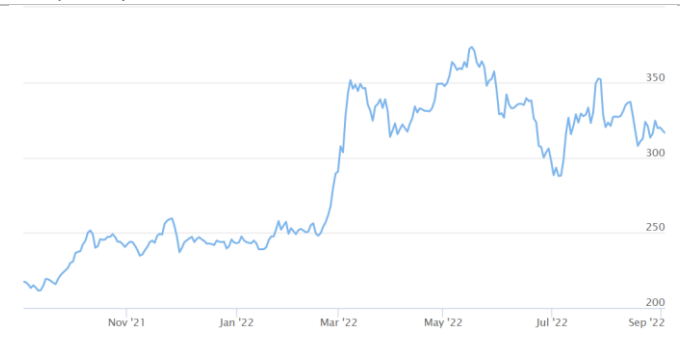
MATF Pszenica

323,75 €/t



MATF Kukurydza

316,25 €/t



Anwil wznawia produkcję nawozów i CO2

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.08.2022 |



- Mimo trudnych warunków na rynku gazu, ANWIL wznawia produkcję nawozów i tym samym surowego CO2. Robimy wszystko, aby ten produkt, wykorzystywany w branży medycznej oraz do produkcji żywności był dostępny na polskim rynku – poinformował na Twitterze prezes Orlenu, Daniel Obajtek. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu Zarząd Grupy Azoty oraz Anwil, który należy do PKN Orlen, poinformowali o wstrzymaniu produkcji nawozów azotowych. Decyzję uzasadniono "nadzwyczajnym i bezprecedensowym wzrostem cen gazu ziemnego". [Czytaj dalej...](#)

Uszczuplona podaż zbóż. Dopiero kukurydza może rozruszać rynek

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.08.2022 |



- Tegoroczne żniwa są praktycznie zakończone. Zbiory zbóż podstawowych można uznać za udane, zarówno pod względem jakości jak i wydajności, która w większości regionów kraju była lepsza niż przed rokiem. Pomimo tego, iż ziarna w masie zebrano bardzo dużo, nie widać tego na rynku gdyż większość rolników gremialnie zmagazynowała zebrane zboża – informuje Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

Kowalczyk: Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach

Farmer.pl | Autor : PAP | 29.08.2022 | Fot. Shutterstock



Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach - powiedział w poniedziałek wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Dodał, że nie będą to takie ceny, jakie były w ubiegłym roku.

Szef resortu rolnictwa pytany był w Radiu ZET o to, czy wiedział, że dwie spółki azotowe planują czasowe wstrzymanie produkcji nawozów, co może uderzyć w branżę spożywczą. Wicepremier powiedział, że nie wiedział. "Nie można było tego przewidzieć, że tak mocno gaz zdrożeje" - zaznaczył. [Czytaj dalej...](#)

Hodowcy domagają się zablokowania cen energii elektrycznej

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 25.08.2022 | Fot. Pixabay/geralt



Organizacje rolnicze zrzeszone w ramach inicjatywy #HodowcyRazem apelują do Premiera o interwencję w spółkach wytwarzających energię elektryczną. Domagają się zablokowania cen i zapewnienia ciągłości dostaw prądu. W opublikowanym w mediach i przesłanym do premiera Mateusza Morawieckiego, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka apelu, organizacje rolnicze i związki hodowców i producentów zwierząt domagają się unormowania sytuacji na rynku energii elektrycznej. [Czytaj dalej...](#)

Dopłaty do nawozów: 2,05 mld zł na kontach rolników

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.08.2022 |



Blisko 332 tys. rolników otrzymało do 29 sierpnia 2,05 mld zł z tytułu pomocy do zakupu nawozów mineralnych. Przypomnijmy, że do 31 maja 2022 r. można było składać wnioski o dopłaty do nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez. Do Agencji wpłynęło wówczas blisko 427 tys. wniosków, na podstawie których oszacowano maksymalną kwotę niezbędną do realizacji programu – 3,5 mld zł. Przypomnijmy, że pula środków na ten cel wynosiła 3,9 mld zł. Oznacza to, że nie będzie stosowany współczynnik korygujący. [Czytaj dalej...](#)

Które odmiany zbóż ozimych najlepiej sprawdziły się w 2022 roku?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 30.08.2022 |



Centralny Ośrodek Badania Roślin Uprawnych podał wstępne wyniki plonowania zbóż ozimych w 2022 roku. Są to cenne informacje, które pozwalają prześledzić stabilność plonowania konkretnych odmian w ciągu ostatnich trzech lat, a także poznać możliwości nowo zarejestrowanych odmian. Znacznie ułatwia to wybór odmiany na nadchodzący sezon. Tegoroczne plony zbóż ozimych były wyższe od zeszłorocznych, a w artykule znajduje się odpowiedź które odmiany plonowały najlepiej w bieżącym roku.

[Czytaj dalej...](#)

Nie ma jeszcze planu rozwiązania kryzysu nawozowego. Premier dał Sasinowi i Kowalczykowi jeszcze kilka dni

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.08.2022 |



- Zleciłem kilka dni temu premierowi Sasinowi i premierowi Kowalczykowi wypracowanie odpowiedniego rozwiązania. Mamy dzisiaj do czynienia z wieloma sytuacjami o charakterze kwadratury koła – można tak powiedzieć... Bardzo wysokie, rekordowe ceny gazu powodują, że cena tony nawozu kosztowałaby się na poziomie 6-7 tys. zł. Rolnicy wiedzą co to jest za poziom cenowy, zupełnie abstrakcyjny – mówił podczas dzisiejszej konferencji prasowej premier RP, Mateusz Morawiecki. [Czytaj dalej...](#)

Wyłudzenia w ubezpieczeniach rolniczych? Trzeba zmienić cały system

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 30.08.2022 |



Wielkopolska Izba Rolnicza wystąpiła do resortu rolnictwa o doprecyzowanie przepisów o ubezpieczeniach rolniczych tak, aby wyeliminowały stosowane obecnie nieuczciwe praktyki. "Od pewnego czasu dochodzą do rolników coraz mocniejsze głosy o odejściu rządu od wypłat nadzwyczajnej pomocy w przypadku szkód spowodowanych przez różne niekorzystne zjawiska atmosferyczne, szczególnie susze. Sugeruje się, że odszkodowania miałyby być wypłacane tylko na podstawie zawartych umów ubezpieczeniowych. Jednak tutaj pojawia się poważny problem. [Czytaj dalej...](#)

Kowalczyk: Ceny żywności nie spadną, powinniśmy dbać o to, by dalej nie rosły

Farmer.pl | Autor : PAP | 30.08.2022 |



Ceny żywności nie spadną, powinniśmy dbać o to, żeby one dalej nie rosły - powiedział we wtorek wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Oceniał, że ceny nawozów również nie wrócą do poziomów sprzed roku. Szef resortu rolnictwa pytany był w Polsat News, czy sytuacja z produkcją nawozów została opanowana, bo dotychczas dotąd wznowił ją jedynie mniejszy Anwil, ale nie Grupa Azoty. W odpowiedzi Kowalczyk zaznaczył, że sytuacja nie jest opanowana "na 100 procent", bo jest to produkcja bardzo kosztochłonna przy bardzo wysokiej cenie gazu. [Czytaj dalej...](#)

Morawiecki: musimy zmienić mechanizm kształtowania cen energii

Portalspożywczy.pl | Autor: PAP | 30.08.2022 | Fot. PAP



Musimy zmienić mechanizm kształtowania cen energii w Europie – mówił we wtorek w Kopenhadze premier Mateusz Morawiecki. Podkreślał, że transformacja energetyczna musi iść ręką w rękę z bezpieczeństwem energetycznym.

We wtorek Morawiecki wziął udział w spotkaniu Bornholm Summit w Kopenhadze wraz z premierami Danii, Estonii, Finlandii i Łotwy oraz prezydentem Litwy. Spotkanie zostało zorganizowane przez szefową duńskiego rządu Mette Frederiksen; uczestniczyła w nim również przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: już nie ma ofert za rzepak powyżej 3000 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 31.08.2022 |



Krajowy rynek skupu zbóż nie zareagował w znaczącym stopniu na spadek notowań na giełdzie Matif w Paryżu. W porównaniu do poniedziałkowych notowań, obniżki średnich stawek wprawdzie nastąpiły, ale była to korekta najwyżej o kilka złotych za tonę. Wydarzenia ze światowych notowań wyraźniej przełożyły się na przeciętną wycenę rzepaku, która w odstępie dwóch dni poszła w dół o blisko 68 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

Ponad 25 mld euro dla polskiego rolnictwa? Komisja Europejska zatwierdza Plan Strategiczny dla WPR

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



Komisja Europejska zatwierdziła przygotowany przez Polskę Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. - To ponad 25 mld euro dla polskiego rolnictwa – chwali się resort rolnictwa. - Polska jest wśród siedmiu krajów członkowskich UE, które jako pierwsze uzyskały akceptację Komisji Europejskiej dla swoich Planów Strategicznych. Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (PS WPR 2023–2027) jest dodatkowym elementem pewności i stabilności dla gospodarstw rolnych, niezależnie od sytuacji międzynarodowej – czytamy w komunikacie MRiRW. [Czytaj dalej...](#)

J.K. Ardanowski: Dystrybutorzy nawozów trzymają za gardło rolników i producentów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



- Rynek nawozów jest rynkiem skonstruowanym wadliwie. Z jednej strony bowiem mamy wielkich producentów, ale z drugiej strony rolnicy nie bardzo mają możliwości zakupu nawozów bezpośrednio od tychże producentów, lecz są skazani na pośrednictwo sieci różnych dystrybutorów, którzy realizują swoją politykę biznesową, która ma być dla nich przede wszystkim dochodowa – uważa poseł PiS, Jan Krzysztof Ardanowski. [Czytaj dalej...](#)

Politycy mają gdzieś małe gospodarstwa? Czyny nie idą za słowami

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



- W ostatnich dniach zgłaszają się do mnie rolnicy bardzo zaskoczeni decyzją o rezygnacji ze stosowania cappingu w Polsce. Według raportu Komisji Europejskiej, 80 proc. środków trafia do 20 proc. największych gospodarstw, co powoduje, że warunki konkurencji pomiędzy dużymi i średnimi gospodarstwami są skrajnie zaburzone, doprowadzając do ich bankructwa, co powoduje, iż wsie się wyludniają i coraz mniej młodych ludzi chce podejmować działalność rolniczą – zauważa poseł Jarosław Sachajko. [Czytaj dalej...](#)

Kowalczyk: Mamy wypracowany system wsparcia produkcji nawozów

Farmer.pl | Autor : PAP | 31.08.2022 | Fot. PAP/Tytus Żmijewski



Właściwie mamy wypracowany z premierem Jackiem Sasinem system wsparcia produkcji nawozów - powiedział w czwartek w Więcborku (Kujawsko-pomorskie) wicepremier Henryk Kowalczyk. - Ceny gazu wystrzeliły nieporównywalnie nawet z tym, co było na wiosnę. W ostatnim czasie było to 320 euro to za megawatogodzinę, w ostatnich dniach trochę to spadło - o około 80 euro. Nadal to jest dużo. Gdyby teraz zakłady azotowe chciały sprzedawać nawóz według tych cen gazu, to musiałyby sprzedawać po 7-8 tys. zł za tonę, np. saletry - mówił wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi na spotkaniu z rolnikami. [Czytaj dalej...](#)

Nawozy niedostępne na składach. Kolejna spekulacja czy wywóz poza granicę kraju?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



Zdaniem rolników, wielu pośredników, którzy mają na swoich składach produkty nawozowe, wstrzymuje ich sprzedaż, by później podnieść ich cenę. Samorząd rolniczy z Dolnego Śląska sugeruje również, by przyrzeć się czy nawozy nie są wywożone poza granicę kraju. W związku z zawirowaniami wokół produkcji nawozów azotowych wytwarzanych przez Grupę Azoty oraz należący do PKN Orlen Anwil, do Dolnośląskiej Izby Rolniczej masowo napływają informacje od rolników o braku dostępności w punktach sprzedaży zarówno nawozów azotowych, ale także nawozów potasowych i fosforowych. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Anwil wznawia produkcję nawozów i CO2

Cenrylnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.08.2022 |



- Mimo trudnych warunków na rynku gazu, ANWIL wznawia produkcję nawozów i tym samym surowego CO2. Robimy wszystko, aby ten produkt, wykorzystywany w branży medycznej oraz do produkcji żywności był dostępny na polskim rynku – poinformował na Twitterze prezes Orlenu, Daniel Obajtek.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu Zarząd Grupy Azoty oraz Anwil, który należy do PKN Orlen, poinformowali o wstrzymaniu produkcji nawozów azotowych. Decyzję uzasadniono "nadzwyczajnym i bezprecedensowym wzrostem cen gazu ziemnego". W związku z tym wstrzymano również dostawy dwutlenku węgla, który wykorzystywany jest m.in. przez browary, zakłady mięsne, producentów napojów czy serów.

- Dwutlenek węgla i ciekły azot odpowiadają za bardzo istotne elementy produkcji mięsa – wyjaśniał w piątek Wiesław Różański - prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego (UPEMI) – Tak nagła decyzja to ogromne zagrożenie dla całej branży. Poczynając od ubojni, przez proces chłodniczy. Jednak konsekwencje sięgają o wiele dalej. Już dziś dostajemy alarmujące sygnały od naszych członków, że ubojnie będą musiały wstrzymać produkcję, co przy utrzymaniu się takiej sytuacji w dłuższym okresie wpłynie na hodowców, którzy nie będą mieli, gdzie oddać np. trzody chlewnej – przestrzegał Różański.

- Od samego rana odbieramy telefony od przerażonych członków naszej organizacji – informował Wiesław Różański. – Część z nich ma zapasu dwutlenku węgla na poziomie pozwalającym na utrzymanie produkcji przez maksymalnie tydzień. Oczywiście cały czas zbieramy dane. Jeśli zabraknie CO2, zakłady będą miały dwa wyjścia. Poszukiwać go na własną rękę lub zawiesić, albo całkowicie wstrzymać prowadzoną działalność. Nie trzeba chyba dodawać, że w obecnej sytuacji ceny tych surowców będą dyktować spekulanci. Wydaje się, że kontrolowane przez Skarb Państwa spółki podejmując taką, a nie inną decyzję nie wzięły w ogóle pod uwagę sytuacji innych gałęzi gospodarki. Nasi członkowie zostali więc pozostawieni sami sobie i będą musieli zmierzyć się z kolejnym, obok wzrostu cen energii elektrycznej, wzrostem kosztów produkcji. Na samym końcu tego łańcuszka oczywiście jest konsument, czyli całe społeczeństwo. W tym jednak przypadku nie grozi nam jedynie wzrost cen, ale to, że produktów może po prostu zabraknąć w sklepach – przestrzegał Wiesław Różański.

[Zamknij >](#)

Uszczuplona podaż zbóż. Dopiero kukurydza może rozruszać rynek

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.08.2022 |



- Tegoroczne żniwa są praktycznie zakończone. Zbiory zbóż podstawowych można uznać za udane, zarówno pod względem jakości jak i wydajności, która w większości regionów kraju była lepsza niż przed rokiem. Pomimo tego, iż ziarna w masie zebrano bardzo dużo, nie widać tego na rynku gdyż większość rolników gremialnie zmagazynowała zebrane zboża – informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

Po ilości ofert sprzedaży zbóż przez rolników trudno było nawet stwierdzić, iż w kraju trwały żniwa. W ostatnich dniach, zdecydowanie więcej ofert sprzedaży ziarna płynęło z firm handlowych niż od rolników właśnie, stąd też większości firm przetwórczych udało się zabezpieczyć potrzeby surowcowe na najbliższe tygodnie.

Tegoroczne zbiory kukurydzy będą wysokie

Wiele wskazuje na to, iż uszczuplona podaż zbóż na rynku krajowym może utrzymać się do czasu pojawienia się ziarna kukurydzy, która powinna nieco "rozruszać" rynek i wpłynąć na pojawienie się większej liczby ofert sprzedaży ziarna. Przewidujemy, iż pomimo zróżnicowanej kondycji plantacji, tegoroczne zbiory kukurydzy w kraju mogą być ponownie bardzo wysokie, za sprawą rekordowego areału jej uprawy szacowanego na około 1,15 mln ha. Lokalnie, zbiory wczesnych odmian kukurydzy mogą się rozpocząć już w II połowie września. Rolnicy przystąpią jednak do głównego zbioru kukurydzy nie wcześniej niż w październiku, ale o tym zadecydują warunki pogodowe panujące w kraju w najbliższych tygodniach.

Notowana zwyżka cen ziarna na MATIFie i wyraźne osłabienie kursu złotego do głównych walut udzieliły wsparcia cenom zbóż na rynku krajowym. W zależności od regionu kraju, obecnie ceny zbóż ze zbiorów lat 2021-2022 z dostawą kształtowały się następująco (wg stanu na 23 sierpnia br.):

- pszenica konsumpcyjna - 1480-1600 PLN/t,
- pszenica paszowa – 1450-1550 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 1150-1220 PLN/t,
- żyto paszowe – 1050-1150 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 1250-1350 PLN/t,
- pszenżyto - 1280-1360 PLN/t,
- owies paszowy - 1080-1240 PLN/t,
- kukurydza - 1360-1480 PLN/t,
- rzepak - 2750-3000 PLN/t.

Przywóz zbóż z Ukrainy mocno spowolnił

Według zaktualizowanych danych, w całym sezonie 2021/22 (lipiec-czerwiec), eksport zbóż z kraju wyniósł ponad 7862 tys. ton wobec 9088 tys. ton wyeksportowanych w sezonie poprzednim. Z tej wielkości, eksport pszenicy wyniósł około 2855 tys. ton (-30% w porównaniu do sezonu poprzedniego), żyta – 617 tys. ton (-56%), pszenżyta – 653 tys. ton (-38%), kukurydzy – 3152 tys. ton (+65%), owsa – 178 tys. ton (-16%), a jęczmienia – 407 tys. ton (-6%). Z kolei, w całym sezonie 2021/22 eksport rzepaku z kraju wyniósł ponad 360 tys. ton wobec 391 tys. ton wyeksportowanych w poprzednim sezonie.

W związku z dużymi zbiorami, w bieżącym sezonie 2022/23, Polska ponownie będzie dysponować nadwyżką ziarna zbóż (szczególnie pszenicy), która powinna zostać wyeksportowana. Niemniej jednak, spodziewane utrzymywanie się niskiej rynkowej podaży ziarna może ograniczać tempo eksportu zbóż w I połowie sezonu. Zakupy ziarna pszenicy z

wolnego rynku są obecnie trudne. Ponadto, polska pszenica nie jest obecnie konkurencyjna na rynku światowym. Wszystko za sprawą konkurencji ze strony innych eksporterów i co za tym idzie braku opłacalności eksportu pszenicy z Polski przy obecnych cenach.

Ceny zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą wzrosły, wraz z odbiciem cen zbóż na MATIFie i wyraźnym osłabieniem kursu złotego do głównych walut i kształtowały się następująco (wg stanu na 27 sierpnia br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250)– 1570-1600PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII-IX),
- żyto konsumpcyjne (72/120) – 1190-1230PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII/IX),
- pszenżyto (68) –1330-1375 PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII/IX),
- kukurydza– 1430 PLN/t (dostawa G/G, IX).

Eksport zbóż na kołach do Niemiec jest w dalszym ciągu niewielki. Z ofert zakupu wystawianych przez kontrahentów niemieckich praktycznie zniknęły oferty zakupu żyta, pszenżyta i jęczmienia. Po stronie importu, przywóz zbóż z Ukrainy także mocno spowolnił, po otwarciu portów czarnomorskich. Import kukurydzy drogą kolejową praktycznie zamarł. Z kolei, import pszenicy z południa Europy jest także ograniczony w związku z brakiem opłacalności przywozu na szerszą skalę.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Kowalczyk: Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach

Farmer.pl | Autor : PAP | 29.08.2022 | Fot. Shutterstock



Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach - powiedział w poniedziałek wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Dodał, że nie będą to takie ceny, jakie były w ubiegłym roku.

Szef resortu rolnictwa pytany był w Radiu ZET o to, czy wiedział, że dwie spółki azotowe planują czasowe wstrzymanie produkcji nawozów, co może uderzyć w branżę spożywczą. Wicepremier powiedział, że nie wiedział. "Nie można było tego przewidzieć, że tak mocno gaz zdrożeje" - zaznaczył.

"W poniedziałek ceny gazu wystrzeliły i wtedy zapadła decyzja o wstrzymaniu produkcji, którą spółki ogłosiły we wtorek, (...) wtedy się dowiedziałem " - powiedział.

Na pytanie o obawy rolników, że zabraknie nawozów, wicepremier zapewnił, że tak się nie zdarzy. Dodał, że na jesieni nawozów nie zabraknie, bo są zapasy - kilkaset tysięcy ton.

Zapewnimy rolnikom nawozy w umiarkowanych cenach - zapowiedział Kowalczyk. - Nie w takich cenach, jak w ubiegłym roku, bo do tego już nie ma powrotu - dodał.

Pytany czy będą dopłaty do nawozów, Kowalczyk powiedział, że dopłaty do nawozów już były i są jeszcze realizowane. "Na razie nie przewidujemy dopłat, tylko pomoc w innej formie" - wyjaśnił. Dodał, że tym tematem we wtorek zajmie się rada ministrów i będzie komunikat w tej sprawie.

Według ministra rolnictwa "cała troska polega na tym, żeby nie przerywać na długo produkcji, bo nawozy rolnikom będą potrzebne na wiosnę w znacznie większej ilości niż na jesień i nie da się wszystkich tych nawozów wyprodukować wiosną".

"Ta produkcja musi być ciągła (...), ale tydzień w tę, czy w tamtą nie ma znaczenia. Gdyby produkcja była wstrzymana na kilka miesięcy, wtedy byłby problem" - tłumaczył.

Wicepremier zapewnił, że w Polsce żywności nie zabraknie. "Gazu w Polsce też nie zbraknie, choć ten będzie drogi" - przyznał rozmówca Radia Zet. "Mam zapewnienie o wystarczających zapasach i dostawach gazu do Polski od pani minister klimatu (Anny Moskwy - PAP)" - wyjaśnił.

We wtorek Zarząd Grupy Azoty poinformował o czasowym zatrzymaniu pracy instalacji do produkcji: nawozów azotowych, kaprolaktamu oraz poliamidu 6. Decyzję uzasadniono "nadzwyczajnym i bezprecedensowym wzrostem cen gazu ziemnego". Analogiczną decyzję o wstrzymaniu produkcji nawozów ze względu na wysokie ceny gazu podjął Anwil, który należy do PKN Orlen. W środę ograniczenie produkcji nawozów ogłosiły również należące do Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Hodowcy domagają się zablokowania cen energii elektrycznej

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 25.08.2022 | Fot. Pixabay/geralt



Organizacje rolnicze zrzeszone w ramach inicjatywy #HodowcyRazem apelują do Premiera o interwencję w spółkach wytwarzających energię elektryczną. Domagają się zablokowania cen i zapewnienia ciągłości dostaw prądu.

W opublikowanym w mediach i przesyłanym do premiera Mateusza Morawieckiego, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka apelu, organizacje rolnicze i związki hodowców i producentów zwierząt domagają się unormowania sytuacji na rynku energii elektrycznej.

"Organizacje inicjatywy #HodowcyRazem zwracają się z ogromną prośbą do Pana Premiera o interwencję w spółkach wytwarzających energię elektryczną w zakresie rezygnacji z naddatkowych marż oraz o pilne podjęcie działań mających na celu wprowadzenie niezbędnych zmian legislacyjnych gwarantujących producentom żywności, rolnikom dostęp do energii elektrycznej, gazu i węgla w ilościach niezbędnych do utrzymania ciągłości produkcji żywności." - czytamy we wspomnianym piśmie.

Jak argumentują hodowcy, ceny energii pogrążają producentów rolnych, napędzają inflację i podwyżki cen żywności. "W związku z pogłębieniem się zjawiska ponadprzeciętnych marż i cen energii elektrycznej zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie naddatkowych zysków osiąganych w spółkach zajmujących się wytwarzaniem energii elektrycznej, na które wiele instytucji analitycznych zwraca uwagę od miesięcy." - piszą autorzy apelu.

Jak argumentują: "wciąż rosnące rozwarstwienie między kosztem wytwarzania energii elektrycznej a jej ceną na rynku hurtowym może doprowadzić do krytycznych sytuacji pod kątem ciągłości prowadzenia produkcji żywności", a brak reakcji rządu będzie "dodatkowym bodźcem wzrostu cen żywności w sklepach".

"Niezrozumiałe jest dla nas, że z jednej strony Rząd Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje walkę z poziomem inflacji, a z drugiej zezwala na niebotyczny wzrost ceny energii elektrycznej, którą muszą płacić producenci rolni, a w konsekwencji my wszyscy za droższą żywność." - czytamy w apelu hodowców i producentów rolnych.

Inicjatywa #HodowcyRazem domaga się więc "zablokowania cen końcowych energii dla producentów rolnych na okres do 2023 r. na podstawie kosztów wytworzenia plus średnia marża wieloletnia".

Jednocześnie hodowcy zwracają w piśmie uwagę na zagrożenia i konsekwencje, jakie spowodować mogą ograniczenia bądź przerwy w dostawach prądu do gospodarstw i firm sektora rolnego. "Przerwy w produkcji żywności mogą być powodem paniki i niepokoju społecznych" - przestrzegają organizacje rolnicze. W związku z tym apelują o "uwzględnienie wszystkich obiektów produkcyjnych przedsiębiorstw sektora rolnospożywczego w grupie obiektów, które powinny być chronione przed ograniczeniami w dostawach nośników energii między innymi poprzez zapewnienie minimalnej mocy poboru na poziomie nie niższym niż 90% wartości mocy zamówionej."

Pod apelem podpisali się szefowie Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, Krajowej Rady Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj oraz Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

[Zamknij >](#)

Dopłaty do nawozów: 2,05 mld zł na kontach rolników

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.08.2022 |



Blisko 332 tys. rolników otrzymało do 29 sierpnia 2,05 mld zł z tytułu pomocy do zakupu nawozów mineralnych.

Przypomnijmy, że do 31 maja 2022 r. można było składać wnioski o dopłaty do nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez. Do Agencji wpłynęło wówczas blisko 427 tys. wniosków, na podstawie których oszacowano maksymalną kwotę niezbędną do realizacji programu – 3,5 mld zł. Przypomnijmy, że pula środków na ten cel wynosiła 3,9 mld zł. Oznacza to, że nie będzie stosowany współczynnik korygujący.

Dofinansowanie ma zrekompensować wyższe koszty zakupu nawozów, nabytych między 1 września 2021 r. a 15 maja 2022 r. O taką pomoc mógł ubiegać się jedynie rolnik, który złożył wniosek o przyznanie dopłat bezpośrednich za 2022 rok.

Wysokość wsparcia wyliczono w oparciu o dwustopniowy algorytm. Po pierwsze, pod uwagę brano określonych stawek, które wynoszą:

- 500 zł do hektara upraw rolnych (z wyłączeniem traw na gruntach ornych oraz łąk i pastwisk) lub
- 250 zł do hektara łąk i pastwisk oraz traw na gruntach ornych (z wyłączeniem powierzchni wspieranych w ramach działania rolno-środowiskowo-klimatycznego).

Maksymalna powierzchnia objęta tą pomocą wynosi 50 ha.

Po drugie, obliczano różnicę pomiędzy cenami nawozów w okresie od 1 września 2021 r. do 15 maja 2022 r., a tymi które obowiązywały od 1 września 2020 r. do 15 maja 2021 r. W tym celu potrzebne były dane potwierdzające poniesione koszty. W przypadku nabycia nawozów między 1 września 2021 r. a 15 maja 2022 r. rolnik musiał dołączyć do wniosku kopie faktur, ich duplikaty lub imienne dokumenty księgowe potwierdzające takie zakupy. Z kolei w przypadku zakupu nawozów od 1 września 2020 r. do 15 maja 2021 r. mogły zostać wyliczone na podstawie średnich stawek opublikowanych przez resort rolnictwa, jeżeli rolnik nie posiadał dokumentów księgowych potwierdzających zakup. W ten sposób obliczano różnicę w cenie tony nawozów w obu okresach. Po jej przemnożeniu przez liczbę ton nawozów zakupionych w terminie 1 września 2021 r. – 15 maja 2022 r. wyliczono wysokość pomocy.

Po porównaniu obydwu kwot – tej obliczonej na podstawie stawek i powierzchni oraz tej wyliczonej na podstawie różnicy w cenach nawozów – określono właściwą stawkę pomocy, którą jest mniejsza z nich.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Które odmiany zbóż ozimych najlepiej sprawdziły się w 2022 roku?

Cenrylnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 30.08.2022 |



Centralny Ośrodek Badania Roślin Uprawnych podał wstępne wyniki plonowania zbóż ozimych w 2022 roku. Są to cenne informacje, które pozwalają prześledzić stabilność plonowania konkretnych odmian w ciągu ostatnich trzech lat, a także poznać możliwości nowo zarejestrowanych odmian. Znacznie ułatwia to wybór odmiany na nadchodzący sezon. Tegoroczne plony zbóż ozimych były wyższe od zeszłorocznych, a w artykule znajduje się odpowiedź które odmiany plonowały najlepiej w bieżącym roku.

Plony lepsze niż rok temu

Choć był to trudny rok dla branży rolniczej, plony zbóż w doświadczeniach były o kilka procent wyższe niż w zeszłym sezonie. Ze względu na precyzję doświadczeń, dogodne warunki wzrostu roślin i niewielką skalę poletek nie można odnosić wyników do produkcji towarowej, ale najczęściej dobrze oddają one tendencje różnic w plonowaniu w poszczególnych latach ze względu na rozmieszczenie doświadczeń na terenie całego kraju. Wyniki doświadczeń COBORU dostarczają rolnikom cenne informacje na temat potencjału produkcyjnego poszczególnych gatunków i porównania do siebie różnych odmian.

W tym roku, cztery wzorcowe pszenicy ozimej plonowały lepiej o 570 kg/ha niż rok wcześniej. Siedem najlepiej plonujących odmian uzyskało wynik powyżej wzorca. Badania przeprowadzane są na dwóch różnych poziomach agrotechniki – a1 (przeciętny poziom agrotechniki) oraz a2 (wysoki poziom agrotechniki). Na wysokim poziomie agrotechniki w porównaniu do przeciętnego stosuje się nawożenie azotowe zwiększone o około 40 kg N/ha, prowadzi się co najmniej 2 zabiegi fungicydowe oraz stosuje się regulator wzrostu i nawożenie dolistne. W tym roku, dodatkowe zabiegi pielęgnacyjne poskutkowały zwiększeniem plonu od 500 kg do 1000 kg/ha w zależności od odmiany.

Tab.1 Plony najplenniejszych odmian pszenicy jakościowej i chlebowej w 2022 roku

Nr.	Odmiana	Hodowca	Grupa technologiczna	Plon a1 (t/ha)	Plon a2 (t/ha)	Zimotrwałość ¹
1.	Hyvega F1	Saaten-Union	A	10,08	10,72	3,5
2.	Chevignon	Saatbau		9,99	10,52	3,5
3.	Pallas	Strube		9,80	10,41	4
4.	Linus	RAGT		9,70	10,41	4
5.	Attribut	DSV		9,61	10,62	2
5.	Opoka	HR Strzelce	B	9,61	10,41	4,5
5.	RGT Diplom	RAGT		9,61	10,21	4
1.	Bulldozer	IGP		10,08	10,72	3,5
2.	Bright	KWS		9,89	10,52	4
2.	LG Mondial	Limagrain		9,89	10,62	3,5
2.	Liberia	PHR	B	9,89	10,52	4
2.	Polarkap	DSV		9,89	10,41	3,5
2.	Revolver	KWS		9,89	10,52	4
2.	RGT Provision	RAGT		9,89	10,52	4
2.	SU Geometry	Saaten-Union		9,89	10,52	3,5

¹ skala 9° 1- najmniejsza zimotrwałość, 5- średnia zimotrwałość, 9 najlepsza zimotrwałość

a1 – przeciętny poziom agrotechniki, a2 – wysoki poziom agrotechniki

Wyrównane plony pszenicy w grupach

Odmiany pszenic podczas rejestracji i późniejszych badań są klasyfikowane do grup technologicznych na podstawie uzyskiwanych parametrów wypiekowych. Pszenice o najlepszych walorach jakościowych mąki są przypisywane do grupy „E” – elitarnej. W przypadku pszenic ozimych niezwykle trudno uzyskać takie parametry, dlatego w Krajowym Rejestrze wpisane jest zaledwie kilka odmian spełniających te wymagania, a w tegorocznych badaniach nie pojawiła się żadna z nich. Odmiany pszenic jarych znacznie łatwiej osiągają dobre parametry piekarnicze. Największy odsetek odmian pszenic ozimych spełnia wymagania grupy „A” – jakościowych pszenic chlebowych. Posiadają one duże wymagania co do stanowiska i pielęgnacji, oraz zwykle plonują nieco gorzej od pszenic z grupy „B” - odmian chlebowych. Przewagą odmian z grupy „B” jest większa niezawodność plonowania w różnych warunkach pogodowych i glebowych. Minusem jest natomiast trudniejsze uzyskanie parametrów pszenicy konsumpcyjnej w niesprzyjających latach do uprawy. W tym roku różnice w plonowaniu między grupą „A” i „B” nie były tak duże jak w poprzednich latach co może świadczyć do dość sprzyjającym roku do uprawy tego gatunku. Zapewne sytuacja różniła się w zależności od regionu, co przedstawią dokładne wyniki badań publikowane w przyszłym roku po zebraniu wszystkich danych. Na ten moment najwyższym plonem w grupie „A” odznacza się hybrydowa odmiana Hyvega hodowli Saaten - Union. Średnio w doświadczeniach wydała plon 10,08 t/ha na przeciętnym poziomie agrotechniki oraz 10,71 t/ha przy agrotechnice na wysokim poziomie. Różnice w plonie odmian hybrydowych pszenicy nie są tak imponujące jak w przypadku żyta, ale z każdą nową odmianą widać postęp w tym zakresie. Na takim samym poziomie plonowała najlepsza odmiana z grupy „B” – Bulldozer z hodowli IGP. W tej grupie technologicznej uzyskiwane plony przez różne odmiany były bardzo wysokie i stabilne, o czym świadczy uzyskanie drugiego miejsca w plonowaniu przez 7 odmian na poziomie agrotechniki a1. Bright, LG Mondial, Liberia, Polarkap, Revolver, RGT Provision oraz SU geometry to nowe odmiany, które od razu wyróżniły się wysokim plonowaniem na poziomie 9,89 t/ha.

Pszenżyto nie zawodzi

To był również dobry rok dla uprawy pszenżyta. Odmiany wzorcowe plonowały niemal 800 kg/ha więcej jak w zeszłym roku i uzyskały wynik na poziomie 9,05 tony z hektara, a pięć najlepszych odmian plonowało wyżej od 4 do 8%. Jest to dobre zboże paszowe, które na słabszych glebach odwdzięczy się wyższym plonem od pszenicy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nie ma jeszcze planu rozwiązania kryzysu nawozowego. Premier dał Sasinowi i Kowalczykowi jeszcze kilka dni

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.08.2022 |



- Zleciłem kilka dni temu premierowi Sasinowi i premierowi Kowalczykowi wypracowanie odpowiedniego rozwiązania. Mamy dzisiaj do czynienia z wieloma sytuacjami o charakterze kwadratury koła – można tak powiedzieć... Bardzo wysokie, rekordowe ceny gazu powodują, że cena tony nawozu kosztowałaby się na poziomie 6-7 tys. zł. Rolnicy wiedzą co to jest za poziom cenowy, zupełnie abstrakcyjny – mówił podczas dzisiejszej konferencji prasowej premier RP, Mateusz Morawiecki.

- Przecież przy produkcji nawozów gaz jest tym komponentem, który decyduje o 60-70% kosztów. Każdy kto zajmuje się gospodarką, wie doskonale co oznacza tak gwałtowny wzrost. Dlatego w całej Europie podejmowane są bardzo podobne decyzje. Wczoraj byłem we Francji i także o tym rozmawiałem. Tam są podejmowane bardzo podobne decyzje. Ze względu na to, że musimy eliminować perturbacje w innych częściach gospodarki, szukamy rozwiązania co tutaj robić w tym konkretnym momencie. I tu o dwóch sprawach chce powiedzieć. Pierwsza, że także i wcześniej, kiedy nawozy były drogie, podjęliśmy decyzję o dopłatach do nawozów i wykonaliśmy tę decyzję. Podkreślam tutaj wiarygodność naszego zobowiązania. Zdecydowaliśmy o tym wczesną wiosną i zrealizowaliśmy, a środki są wypłacane i zabezpieczone w budżecie. Jeżeli trzeba będzie, to na kolejny sezon - bo wiadomo, że 80-90% nawozów potrzebne będzie po nowym roku, a nie teraz – też będziemy kształtować odpowiednie programy, tak aby zareagować na tę sytuacja jaka może wtedy być. Dlatego poprosiłem premierów Sasina i Kowalczyka, aby wypracowali to rozwiązanie. Dzisiaj prezentowali pewne propozycje na Radzie Ministrów, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Jeszcze ostatecznych rozwiązań nie przedstawili. Sądzę, że w najbliższych kilku dniach będzie to możliwe. Ważny jest jeszcze jeden aspekt. Otóż ja chce zapobiegać takim sytuacjom żebyśmy proponowali rozwiązania, z których skorzysta przedsiębiorca zagraniczny – powiem wprost. Dziś sytuacja jest tak trudna, że każdą złotówkę chcemy wydawać na rzecz polskich pracowników, polskich rodzin i polskich przedsiębiorców. Dlatego skonstruowanie tego mechanizmu czy poprzez dopłaty, bo wtedy te pieniądze idą bezpośrednio do polskiego rolnika, czy poprzez inne mechanizmy zakupowe czy kompensacyjne jest zadaniem dość skomplikowanym i dlatego dałem panom premierom, żeby się nad tym jeszcze chwilę zastanowili - zakończył premier Morawiecki.

[Zamknij >](#)

Wyłudzenia w ubezpieczeniach rolniczych? Trzeba zmienić cały system

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 30.08.2022 |



Wielkopolska Izba Rolnicza wystąpiła do resortu rolnictwa o doprecyzowanie przepisów o ubezpieczeniach rolniczych tak, aby wyeliminowały stosowane obecnie nieuczciwe praktyki.

"Od pewnego czasu dochodzą do rolników coraz mocniejsze głosy o odejściu rządu od wypłat nadzwyczajnej pomocy w przypadku szkód spowodowanych przez różne niekorzystne zjawiska atmosferyczne, szczególnie susze. Sugeruje się, że odszkodowania miałyby być wypłacane tylko na podstawie zawartych umów ubezpieczeniowych. Jednak tutaj pojawia się poważny problem. Z obserwacji WIR

wynika, że nie wszyscy ubezpieczyciele chcą ubezpieczać uprawy od suszy. Nawet gdy uda się zawrzeć polisę ubezpieczeniową, w wielu przypadkach można się spotkać z odmową wypłaty odszkodowania i nieuczciwymi praktykami stosowanymi przez ubezpieczającego" - czytamy w wystąpieniu WIR.

Jak w nim zauważono, spora grupa gospodarzy, ulegając zachętom MRiRW do ubezpieczeń rolniczych, ubezpieczyła uprawy od skutków suszy. Zakłady, zawierając umowy z dopłatą z budżetu państwa, nie sprawdzają jednak stanu upraw.

"Kiedy rolnicy zauważają już bardzo widoczne straty w uprawach z powodu suszy, zwracają się do zakładów z wnioskami o odszkodowania na mocy zawartych umów ubezpieczeniowych, a te odmawiają. Tłumaczą, że szkody spowodowane suszą wyniknęły w okresie wcześniejszym, aniżeli obowiązywanie zawartej umowy ubezpieczeniowej" - wyjaśnia wielkopolski samorząd rolniczy.

W jego ocenie ubezpieczyciel powinien ocenić plantacje pod względem objawów suszy i dopiero wtedy podjąć decyzję o ewentualnym ubezpieczeniu upraw.

"Wynika z tego, że ubezpieczyciele świadomie wykorzystują chęć rolnika do ubezpieczenia upraw. Zdaniem rolników, które WIR podziela, zachodzi tutaj podejrzenie umyślnego wyłudzenia środków finansowych przez ubezpieczycieli, zarówno od beneficjenta, jak i z budżetu państwa. Powstaje także pytanie, że być może zakłady ubezpieczeniowe na mocy kodeksu cywilnego już nie powinny zawierać umów ubezpieczeniowych, gdy plantacje zdradzają objawy suszy? A jeśli zakład zawrze umowę i przyjmie składkę, to powinien także przyjąć zobowiązania wynikające z umowy i ponieść ryzyko wypłaty odszkodowania za szkodę" - wskazuje izba.

Jej zdaniem w takiej sytuacji należy wypracować wraz z zakładami ubezpieczeniowymi takie mechanizmy ubezpieczania, które wyeliminowałyby nieuczciwe praktyki i jednocześnie zabezpieczyły interesy zarówno rolników, jak i ubezpieczających.

Analizując wyżej opisane zachowania ubezpieczycieli, WIR zwróciła się do resortu rolnictwa o przyjrzenie się praktykom stosowanym przez zakłady ubezpieczeniowe, szczególnie w przypadku ubezpieczeń rolniczych z dopłatami z budżetu państwa. Poprosiła ponadto o doprecyzowanie przepisów o ubezpieczeniach rolniczych, tak aby wyeliminowały stosowane obecnie nieuczciwe praktyki.

[Zamknij >](#)

Kowalczyk: Ceny żywności nie spadną, powinniśmy dbać o to, by dalej nie rosły

Farmer.pl | Autor : PAP | 30.08.2022 |



Ceny żywności nie spadną, powinniśmy dbać o to, żeby one dalej nie rosły - powiedział we wtorek wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Oceniał, że ceny nawozów również nie wrócą do poziomów sprzed roku.

Szef resortu rolnictwa pytany był w Polsat News, czy sytuacja z produkcją nawozów została opanowana, bo dotychczas dotąd wznowił ją jedynie mniejszy Anwil, ale nie Grupa Azoty. W odpowiedzi Kowalczyk zaznaczył, że sytuacja nie jest opanowana "na 100 procent", bo jest to produkcja bardzo kosztochłonna przy bardzo wysokiej cenie gazu.

Ile będą kosztować nawozy?

- Pracujemy nad mechanizmami wsparcia, po to, żeby te nawozy były dostępne cenowo, bo wyprodukowanie nawozów przy tak dużych kosztach gazu i próba sprzedania ich po 7-8 tys. za tonę, to cena nieakceptowalna dla rolników - mówił. Dodał, że w przyszłym tygodniu zostanie przedstawiony kompletny program, wraz ze szczegółowymi kosztami i źródłami finansowania wsparcia produkcji nawozów.

Na pytanie dlaczego Anwil wrócił do pełnej produkcji nawozów, a dużo większe Azoty nie, wicepremier zaznaczył, że Anwil jest częścią dużo większego konglomeratu niż Azoty.

Jakoś ekonomicznie może dać radę, Azoty natomiast, gdyby produkowały przy tej cenie gazu ponosiłyby ogromne straty, które groziłyby bankrutem - wyjaśnił.

Według niego, Grupa Azoty nie ma takich możliwości jak Anwil, który jest w dużej grupie Orlen, zrekompensowania sobie strat na produkcji nawozów.

Na pytanie, czy zatem Azoty mogłyby zostać przejęte przez Orlen, Kowalczyk powiedział, że nie ma takich planów. - Taki pomysł podobałby mi się - dodał jednak.

Ceny żywności nie spadną

Szef resortu rolnictwa został zapytany, o ceny żywności w związku z sytuacją na rynku nawozów. W jego ocenie, ceny żywności nie spadną.

- Powinniśmy dbać o to, żeby one dalej nie rosły - podkreślił. Dodał, że póki trwa wojna w Ukrainie i przez to rosną ceny surowców i energii, "o spadku cen żywności nie mamy co marzyć.

Wicepremier, po raz kolejny zapewnił, że żywności w Polsce nie zabraknie. - Ilościowo nie ma żadnego problemu, mamy nadprodukcję żywności, eksportujemy jej bardzo dużo - zaznaczył Kowalczyk.

23 sierpnia, zarząd Grupy Azoty poinformował o czasowym zatrzymaniu pracy instalacji do produkcji: nawozów azotowych, kaprolaktamu oraz poliamidu 6. Decyzję uzasadniono "nadzwyczajnym i bezprecedensowym wzrostem cen gazu ziemnego". Analogiczną decyzję o wstrzymaniu produkcji nawozów ze względu na wysokie ceny gazu podjął Anwil, który należy do PKN Orlen. W środę ograniczenie produkcji nawozów ogłosiły również należące do Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn.

Przedsiębiorcy i organizacje branżowe alarmowały, że wstrzymanie produkcji nawozów pociągnie za sobą brak dwutlenku węgla wykorzystywanego m.in. przez browary, zakłady mięsne, producentów napojów czy serów...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Morawiecki: musimy zmienić mechanizm kształtowania cen energii

Portalspozywczy.pl | Autor: PAP | 30.08.2022 | Fot. PAP



Musimy zmienić mechanizm kształtowania cen energii w Europie – mówił we wtorek w Kopenhadze premier Mateusz Morawiecki. Podkreślał, że transformacja energetyczna musi iść ręką w rękę z bezpieczeństwem energetycznym.

We wtorek Morawiecki wziął udział w spotkaniu Bornholm Summit w Kopenhadze wraz z premierami Danii, Estonii, Finlandii i Łotwy oraz prezydentem Litwy. Spotkanie zostało zorganizowane przez szefową duńskiego rządu Mette Frederiksen; uczestniczyła w nim również przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Morawiecki: prawdziwa cena za tani gaz, tanią energię, to krew przelana na Ukrainie

Szef polskiego rządu stwierdził, że symbolem systemu energetycznego Morza Bałtyckiego były do niedawna gazociągi Nord Stream 1 i 2. Jak mówił te dwa gazociągi umożliwiły Władimirowi Putinowi zaatakowanie Ukrainy. "Jestem o tym absolutnie przekonany, że bez tych dwóch gazociągów nie odważyłby się zaatakować Ukrainy" - ocenił Morawiecki. Jak dodał, dzięki tym rurociągom Putin mógł pozwolić sobie na zaatakowanie Ukrainy, gdyż wcześniej większość eksportu gazu do Europy szła właśnie przez ten kraj. Jak mówił premier, prawdziwa cena za tani gaz, tanią energię, to krew przelana na Ukrainie.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: już nie ma ofert za rzepak powyżej 3000 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 31.08.2022 |



Krajowy rynek skupu zbóż nie zareagował w znaczącym stopniu na spadek notowań na giełdzie Matif w Paryżu. W porównaniu do poniedziałkowych notowań, obniżki średnich stawek wprawdzie nastąpiły, ale była to korekta najwyżej o kilka złotych za tonę. Wydarzenia ze światowych notowań wyraźniej przełożyły się na przeciętną wycenę rzepaku, która w odstępie dwóch dni poszła w dół o blisko 68 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 31.08.2022 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(31.08.2022)	(29.08.2022)
Pszenica konsumpcyjna	1400-1720 (1474,17)	1400-1730 (1475,58)
Żyto konsumpcyjne	1070-1300 (1170,97)	1050-1300 (1173,47)
Jęczmień konsumpcyjny	1150-1660 (1230,71)	1150-1680 (1235,71)
Pszenica paszowa	1330-1500 (1388,04)	1300-1500 (1394,07)
Żyto paszowe	1000-1220 (1086,25)	1000-1240 (1092,83)
Pszennyżyto	1180-1340 (1251,03)	1150-1350 (1250,71)
Jęczmień paszowy	1130-1340 (1210,65)	1130-1360 (1212,93)
Rzepak	2700-2920 (2814,26)	2750-3030 (2882,20)
Kukurydza	1230-1420 (1332,86)*	1230-1440 (1333,57)*
Groch konsumpcyjny	1400-1840 (1533,75)	1400-1840 (1532,86)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena kukurydzy ze starych zbiorów

[Zamknij >](#)

Ponad 25 mld euro dla polskiego rolnictwa? Komisja Europejska zatwierdza Plan Strategiczny dla WPR

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



Komisja Europejska zatwierdziła przygotowany przez Polskę Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. - To ponad 25 mld euro dla polskiego rolnictwa – chwali się resort rolnictwa.

- Polska jest wśród siedmiu krajów członkowskich UE, które jako pierwsze uzyskały akceptację Komisji Europejskiej dla swoich Planów Strategicznych. Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (PS WPR 2023–2027) jest dodatkowym elementem pewności i stabilności dla gospodarstw rolnych, niezależnie od sytuacji międzynarodowej – czytamy w komunikacie MRiRW.

Zatwierdzony Plan Strategiczny dla WPR 2023–2027 jest pierwszym Planem przygotowanym w oparciu o zreformowaną Wspólną Politykę Rolną. Zwiększone zostały wydatki na klimat, środowisko i dobrostan zwierząt oraz wprowadzono nowy rodzaj płatności bezpośrednich, którym są ekoschematy.

Po raz pierwszy programowaniem wieloletnim objęto I filar WPR. W Planie przewiduje się też nowe możliwości tzw. interwencji sektorowych, w tym promocję działań grupowych ze środków I filara oraz wzmocnienie roli postępu technologicznego i innowacyjności, dla wsparcia coraz istotniejszych doradztwa i nauki (AKIS).

- Przewidujemy uruchomienie wsparcia w ramach Planu Strategicznego WPR od 2023 r. Będzie ono realizowane ze środków pochodzących z UE, w kwotach: 17,3 mld euro w ramach I filara WPR, 4,7 mld euro w ramach II filara WPR oraz ponad 3,2 mld euro w ramach środków krajowych – informuje resort rolnictwa.

[Zamknij >](#)

J.K. Ardanowski: Dystrybutorzy nawozów trzymają za gardło rolników i producentów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



- Rynek nawozów jest rynkiem skonstruowanym wadliwie. Z jednej strony bowiem mamy wielkich producentów, ale z drugiej strony rolnicy nie bardzo mają możliwości zakupu nawozów bezpośrednio od tychże producentów, lecz są skazani na pośrednictwo sieci różnych dystrybutorów, którzy realizują swoją politykę biznesową, która ma być dla nich przede wszystkim dochodowa – uważa poseł PiS, Jan Krzysztof Ardanowski.

- Jak zaradzić problemowi braku nawozów? – pytała redakcja Fronda.p byłego ministra rolnictwa, Jan Krzysztofa Ardanowskiego.

- To jest problem realny, a dla rolnictwa wręcz kluczowy. Importować ich nie mamy skąd, ponieważ w innych krajach produkcja nawozów, szczególnie azotowych oraz wieloskładnikowych z zawartością azotu - została wstrzymana. Import jest więc zagadnieniem bardzo problematycznym, bo tak na dobrą sprawę nie wiadomo nawet z jakich konkretnie kierunków mielibyśmy te nawozy importować. Jednak cały problem jest zdecydowanie głębszy i ma więcej wymiarów – stwierdza Ardanowski.

- Po pierwsze trzeba uznać, że nawozy są pełnoprawnym czynnikiem produkcji, a nie opowiadać bajki o ich szkodliwości, jak czyni to bardzo wielu ekologów i polityków w Unii Europejskiej lansujących tzw. Zielony Ład. Po drugie trzeba zrobić wszystko, żeby te nawozy w ogóle były i w pierwszej kolejności powinny to zapewnić spółki państwowe, ponieważ nie są one firmami nastawionymi tylko na zysk, ale realizują również politykę państwa. Tu już musi być konkretna decyzja rządu, przywracająca produkcję w tych zakładach. Z tego co słyszałem Anwil wznowi produkcję saletry amonowej, co jest dobrą informacją, bo będziemy mieli nie tylko nawozy, ale i produkcja dwutlenku węgla zostanie przy okazji przywrócona.

Po trzecie wreszcie rynek nawozów jest rynkiem skonstruowanym wadliwie. Z jednej strony bowiem mamy wielkich producentów, ale z drugiej strony rolnicy nie bardzo mają możliwości zakupu nawozów bezpośrednio od tychże producentów, lecz są skazani na pośrednictwo sieci różnych dystrybutorów. Wspomniani dystrybutorzy nawozów realizują swoją politykę biznesową, która ma być dla nich przede wszystkim dochodowa. Kupują oni nawozy u producentów tanio, następnie czekają na wzrost cen i ostatecznie rolnicy są zawsze tymi, którzy na tym przegrywają musząc płacić za nawozy więcej. Rząd, żeby ratować sytuację próbuje stosować dopłaty do nawozów, co jest jakimś tam tymczasowym wyjściem z sytuacji, ale nie rozwiązuje istoty problemu, napędzając jedynie pieniądze zakładom produkującym nawozy oraz ich dystrybutorom.

Uważam, że należałoby stworzyć alternatywną dla istniejących już sieci dystrybucyjnych sieć sprzedaży w oparciu przede wszystkim o podmioty państwowe, takie jak: kilkadziesiąt gospodarstw Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, duże gospodarstwa oraz inne podmioty wchodzące w skład Krajowej Grupy Spożywczej, kilkadziesiąt gospodarstw instytutów naukowo-badawczych będących w gestii ministra rolnictwa, a być może również o gospodarstwa należące do uczelni rolniczych, czy nawet niektóre podmioty prywatne. W ten sposób skonstruowalibyśmy nową, bardzo dużą sieć sprzedaży, gdzie praktycznie od ręki można by uruchomić ok. 200 rozrzuconych po całym kraju punktów sprzedaży. Wówczas ministerstwo rolnictwa miałoby również realny wpływ na kształtowanie się cen detalicznych nawozów, które muszą płacić rolnicy. Aby to się jednak udało, konieczne byłoby przełamanie oporu wspomnianych prywatnych dystrybutorów, którzy trzymają za gardło zarówno rolników, jak i wytwórców nawozów. Jeśli jednak nie stworzymy nowej sieci dystrybucyjnej w oparciu o podmioty państwowe, to ta sytuacja nadal będzie trwała. Tu już jednak potrzebna jest konkretna decyzja polityczna rządu, a nie pilnowanie interesu prywatnych firm dystrybucyjnych, które na tych wszystkich zaburzeniach związanych z nawozami zarabiają. Nie zarabiają za to rolnicy, którzy ponoszą coraz większe koszty, co ostatecznie oczywiście odbija się zawsze na konsumentach – zauważył doradca prezydent RP ds. rolnictwa.

[Zamknij >](#)

Politycy mają gdzieś małe gospodarstwa? Czyny nie idą za słowami

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



- W ostatnich dniach zgłaszają się do mnie rolnicy bardzo zaskoczeni decyzją o rezygnacji ze stosowania cappingu w Polsce. Według raportu Komisji Europejskiej, 80 proc. środków trafia do 20 proc. największych gospodarstw, co powoduje, że warunki konkurencji pomiędzy dużymi i średnimi gospodarstwami są skrajnie zaburzone, doprowadzając do ich bankructwa, co powoduje, iż wsie się wyludniają i coraz mniej młodych ludzi chce podejmować działalność rolniczą – zauważa poseł Jarosław Sachajko.

Liczni eksperci wskazują na to, że naliczanie płatności bezpośrednich od wielkości areалу służy najbardziej rolnikom działającym na przemysłową skalę. Stąd pomysł stosowania cappingu, czyli ograniczania od pewnej kwoty (100 tys. euro rocznie) zaprzestania płatności ze środków publicznych, a zaoszczędzona kwota zostanie przeznaczona na wzmocnienie małych i średnich gospodarstw, które pełnią poza funkcją produkcyjną również inne funkcje. W nowym budżecie na rolnictwo KE pozostawiło dużą swobodę w kształtowaniu wsparcia dla rolnictwa.

W trzeciej wersji planu strategicznego Polska deklarowała, iż wprowadzi capping od 100 tys. euro, chcąc wspomagać małe i średnie gospodarstwa (rolnikom, którzy z tytułu tej płatności mieliby otrzymać między 60 a 100 tys. euro, kwotę z tego przedziału miano zredukować o 85% kwoty płatności, a ponad 100 tys. miała nie być wypłacana).

Utrzymanie żywotności społecznej i ekonomicznej obszarów wiejskich

Bardzo często w wystąpieniach publicznych polityków podkreślana jest rola małych gospodarstw. - W tej chwili jest poparcie dla małych gospodarstw, dla co najwyżej średnich gospodarstw rodzinnych. Odchodzi się od jakiegokolwiek wspierania dużych gospodarstw. Przykład: capping, modulacja, czyli odcięcie dopłat bezpośrednich od największych gospodarstw. Do tej pory gospodarstwo może uzyskać niezależnie od tego, ile milionów euro czy setek tysięcy mogłoby dostać, maksymalną dopłatę w wysokości 150 tysięcy euro, to jest ok. 400 ha. Unia Europejska chce, żeby obniżyć to do 60 tysięcy euro na gospodarstwo, czyli to będzie sto czy sto kilkadziesiąt hektarów, w zależności od tego, co się uprawia w gospodarstwie. To jest polityka Unii Europejskiej. A te pieniądze idą na wsparcie gospodarstw małych, nie na socjal, tylko na wsparcie gospodarstw małych, żeby zwiększyć tam dopłaty, żeby tym gospodarstwom pomóc przeżyć, bo gospodarstwa to nie jest tylko część produkcyjna, ale to jest utrzymanie żywotności społecznej i ekonomicznej obszarów wiejskich. One są ważne nie tylko dla tego, co produkują - uważa Jan Krzysztof Ardanowski cytowany przez posła Sachajkę.

W interpelacji skierowanej do ministra rolnictwa, poseł ruchu Kukiz'15 pytał m.in. jakie jest obecne stanowisko kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat cappingu w Polsce. Obecnie parlamentarzysta czeka na odpowiedź na wystosowaną interpelację.

[Zamknij >](#)

Kowalczyk: Mamy wypracowany system wsparcia produkcji nawozów

Farmer.pl | Autor : PAP | 31.08.2022 | Fot. PAP/Tytus Żmijewski



Właściwie mamy wypracowany z premierem Jackiem Sasinem system wsparcia produkcji nawozów - powiedział w czwartek w Więcborku (Kujawsko-pomorskie) wicepremier Henryk Kowalczyk.

- Ceny gazu wystrzeliły nieporównywalnie nawet z tym, co było na wiosnę. W ostatnim czasie było to 320 euro to za megawatogodzinę, w ostatnich dniach trochę to spadło - o około 80 euro. Nadal to jest dużo. Gdyby teraz zakłady azotowe chciały sprzedawać nawóz według tych cen gazu, to musiałyby sprzedawać po 7-8 tys. zł za tonę, np. saletry - mówił wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi na spotkaniu z rolnikami.

Wicepremier przyznał, że takie ceny byłyby nie do przyjęcia przez rolników.

System wsparcia produkcji nawozów - jaki będzie?

- Wobec tego pracujemy nad systemem. Właściwie mamy wypracowany z premierem (Jackiem) Sasinem system wsparcia produkcji nawozów. Nie chcę wchodzić w szczegóły. Dopóki nie będzie ogłoszenia, to o szczegółach nie mówię. (...) Mam również nadzieję, że to umożliwi zakup nawozów przez rolników w przystępnej, akceptowalnej cenie - wskazał Kowalczyk.

Wicepremier zaznaczył, że przystępna, akceptowalna cena nie będzie oznaczać powrotu do cen sprzed roku - 1 tys. zł sprzed czy 1,5 tys. zł

Ceny nawozów nie wrócą do tych sprzed roku

Pewnie trzeba przyzwyczajać się do tego, że może być to cena 3 tys. zł z małym okładem, ale nie 7 czy 8 tys. zł, bo to nie byłoby do przyjęcia - dodał.

W czasie dyskusji rolnik z gminy Mrocza zaapelował do wicepremiera, żeby rząd nie przeznaczal pieniędzy na dopłacanie do nawozów, ale żeby wpłynął na spółki Skarbu Państwa, by były określone ceny nawozów i limity na gospodarstwo wynikające z limitu nawozowego. - Rzeczywiście w tym kierunku chcemy iść. Nie mogę dziś ujawnić żadnych szczegółów - powiedział.

23 sierpnia, zarząd Grupy Azoty poinformował o czasowym zatrzymaniu pracy instalacji do produkcji: nawozów azotowych, kaprolaktamu oraz poliamidu 6. Decyzję uzasadniono "nadzwyczajnym i bezprecedensowym wzrostem cen gazu ziemnego". Analogiczną decyzję o wstrzymaniu produkcji nawozów ze względu na wysokie ceny gazu podjął Anwil, który należy do PKN Orlen. W środę ograniczenie produkcji nawozów ogłosiły również należące do Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn.

Przedsiębiorcy i organizacje branżowe alarmowały, że wstrzymanie produkcji nawozów pociągnie za sobą brak dwutlenku węgla wykorzystywanego m.in. przez browary, zakłady mięsne, producentów napojów czy serów.

W niedzielę wicepremier Kowalczyk przekazał na Twitterze, że razem z ministrem aktywów państwowych, wicepremierem Jackiem Sasinem pracuje nad systemem, który umożliwi wznowienie produkcji nawozów.

Projekty przedstawimy na najbliższej Radzie Ministrów. Ich wdrożenie rozwiąże problemy z zaopatrzeniem w dwutlenek węgla, a rolnikom ułatwi zakup nawozów - zapewnił szef MRiRW...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nawozy niedostępne na składach. Kolejna spekulacja czy wywóz poza granicę kraju?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.08.2022 |



Zdaniem rolników, wielu pośredników, którzy mają na swoich składach produkty nawozowe, wstrzymuje ich sprzedaż, by później podnieść ich cenę. Samorząd rolniczy z Dolnego Śląska sugeruje również, by przyrzeć się czy nawozy nie są wywożone poza granicę kraju.

W związku z zawirowaniami wokół produkcji nawozów azotowych wytwarzanych przez Grupę Azoty oraz należący do PKN Orlen Anwil, do Dolnośląskiej Izby Rolniczej masowo napływają informacje od rolników o braku dostępności w punktach sprzedaży zarówno nawozów azotowych, ale także nawozów potasowych i fosforowych. W wielu hurtowniach i składach rolnicy otrzymują informacje o ich brakach i mimo chęci ich zakupu, nie mają takiej możliwości.

Zdaniem rolników wielu pośredników, którzy mają na swoich składach produkty nawozowe, wstrzymuje ich sprzedaż, by później podnieść ich cenę. – I tutaj jako samorząd rolniczy obawiamy się nie tylko o dostępność produktu, ale również o spekulacje cenowe związane z tym środkiem do produkcji rolnej – czytamy w wystąpieniu Dolnośląskiej Izby Rolniczej.

W związku z powyższym DIR wnioskuje do Krajowej Rady Izb Rolniczych o zebranie opinii z innych regionów kraju i wystąpienie do ministra rolnictwa o zabezpieczenie wystarczającej ilości nawozów. – W tym celu należy zwrócić również pilną uwagę, czy polskie nawozy nie są wywożone z kraju. Równocześnie prosimy o podjęcie działań mających na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom, polegającym na nieuzasadnionym zwiększaniu cen tego bardzo istotnego środka do produkcji rolniczej. Obecna sytuacja może spowodować dramatyczne skutki dla naszej gospodarki. Droższe nawozy prowadzą do spadku produkcji rolniczej oraz wyższych cen żywności – przestrzega dolnośląski samorząd rolniczy i wnosi o podjęcie wszelkich niezbędnych działań, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

[Zamknij >](#)